

Krystyna Kowalik
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN
Kraków

PROFESOR KRYSZYNA PISARKOWA
(30 I 1932 – 27 II 2010)

Na stratę, jaką językoznawstwo polskie poniosło w lutym bieżącego roku ze śmiercią Profesor Krystyny Pisarkowej, środowisko zareagowało spontanicznie publikacją wspomnień, w których poza encyklopedycznymi informacjami, znanymi z wielu wydawnictw¹ znalazły się liczne wątki bardzo osobiste². Powstał szczególny portret uczoney z „belwederskim” tytułem profesora zwyczajnego i autorki setek pozycji, portret nauczyciela akademickiego, ale też mniej znany – koleżanki, córki (Kurta i Stanisławy), żony (Walerego od 1955 r.), matki (Doroty), babki (Joachima).

Krystyna Harrerówna, prywatnie dla wielu po prostu Isia, urodziła się w Gdańsku pod znakiem Wodnika, w rodzinie inteligentkiej. Córka odziedziczyła po rodzicach zarówno talent pisarski, jak i wrażliwość artystyczną – plastyczną i muzyczną, które wykorzystywała i twórczo rozwijała w swojej polonistycznej pracy naukowej.

W 1949 r. przyjechała do Krakowa, by podjąć studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, a została w tym mieście na stałe. Ten rok zdecydował nie tylko o Jej przyszłym życiu zawodowym, ale i rodzinnym. To wtedy na egzaminie wstępnym spotkała Walerego Pisarka, swojego przyszłego męża.

Studiowała polonistykę, mając możliwość uczestniczenia w zajęciach wielu wybitnych profesorów (m.in. Kazimierza Nitscha, Jerzego Kuryłowicza, Tadeusza

¹ *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1978 (autor hasła S. Urbańczyk); *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1991 i nast. (S.U.); *Encyklopedia Krakowa*, Warszawa–Kraków 2000; *Złota księga nauki polskiej. Naukowcy Zjednoczonej Europy*, red. K. Pikoń, A. Sokołowska, Gliwice 2006; S. Urbańczyk, *Krystyna Pisarkowa w roli jubilat*, [w:] K. Pisarkowa, *Z pragmatycznej stylistyki, semantyki i historii języka. Wybór zagadnień*, Kraków 1994, s. 5–8; I. Bobrowski, *Od predykatywności określeń do wspólnoty fatycznej*, [w:] *Anabasis. Prace ofiarowane Profesor Krystynie Pisarkowej*, red. I. Bobrowski, Kraków 2003, s. 5–6.

² Zob. m.in. P. Gryźlak, *Zmarła Prof. Pisarkowa*, www.sadeczanin.info/aktualnosci/2380, dostęp 2.02.2010; W. Krupiński, *Wylizczanki nietypowego belfra. Wspomnienie*, <http://dziennik.krakow.pl/pl/aktualnosci/kultura/1001890-wylizczanki-nietypowego-belfra.html>, 0:pag:2, dostęp 4.03.2010; A. Kałkowska, *Profesor Krystyna Pisarek*, „Gazeta Wyborcza”, 22 kwietnia 2010, dodatek krakowski; S. Dziki, *Krystyna Pisarkowa (30 I 1932 – 27 II 2010)*, „Kraków” 2010, nr 4 (66), s. 49; M. Karpluk, *Profesor Krystyna Pisarkowa, 30 I 1932 – 27 II 2010*, „Język Polski” XC, 2010, s. 161–166; W. Pisarek, *Krystyna Pisarkowa. Dzieło Jej życia (1932–2010)*, „Biuletyn PTJ” (w druku).

Milewskiego, Juliusza Kleinera, Stanisława Pigonia, Kazimierza Wyki), ale – jak się okazało – Jej zawodowe życie miało się najtrwalej związać z osobą profesora Zenona Klemensiewicza, którego była studentką i magistrantką, a z czasem doktorantką. On też był recenzentem Jej rozprawy habilitacyjnej. Po tragicznej śmierci profesora (1969) objęła po nim kierownictwo utworzonej przez niego Pracowni Składni Historycznej. To właśnie Klemensiewicza uważała za swojego Mistrza i dedykowała mu jedną z ważniejszych swoich monografii, *Historię składni polskiej* (1984), choć nie bez znaczenia był fakt, że na swojej drodze spotkała także wspomnianego wyżej Kuryłowicza i Romana Ingardena.

Tymczasem po ukończeniu studiów krótko pracowała na stanowisku starszego asystenta w Państwowym Wydawnictwie Muzycznym i dopiero po roku przeszła do pracowni Klemensiewicza, która w czasie swego istnienia zmieniała kilkakrotnie przynależność, funkcjonując w obrębie Zakładu Językoznawstwa PAN, IBL, IBL PAN i wreszcie od 1973 r. – w Instytucie Języka Polskiego PAN w Krakowie, najdłużej przy ul. Straszewskiego 27. Wykonując przewidziane planem placówki obowiązki, nie zaniedbywała Pisarkowa własnej pracy naukowej. Debiutowała w roku 1954, a od roku 1959, od zamieszczenia na łamach „Języka Polskiego” rozprawy *Przypadek dopełnienia w polskim zdaniu zaprzeczonym* (JP XXXIX, s. 9–32), będącej skróconą wersją pracy magisterskiej, przez pięćdziesiąt lat rok w rok publikowała nawet do kilkunastu tekstów, co w sumie dało ponad 350 pozycji. W Jej bibliografii nie ma luk, a wypełniają ją poważne książki naukowe (10 i 7 współautorskich), artykuły, recenzje i sprawozdania oraz teksty publicystyczne, a także „drobiazgi” o celach dydaktycznych, a nawet rozrywkowych. Najistotniejsze są jednak te, które zapewniały awanse naukowe, a więc doktorat (1963, *Predykatywność określeń w polskim zdaniu*, druk 1965), habilitację (*Funkcje składniowe polskich zaimków odmiennych* 1968), tytuł profesora nadzwyczajnego (1974), tytuł profesora zwyczajnego (1980). Daty kolejnych awansów potwierdzają nie tylko wyjątkową pracowitość Pisarkowej, ale także dar szczególnej umiejętności organizacji czasu, zważywszy, że podstawową formą pracy instytucjonalnej było działanie w zespole, którego efektem stało się siedem tomów *Zapomnianych konstrukcji składni staro-, średnio- i nowopolskiej* (1966–1977). Przypomnieć trzeba, że łączyła tę pracę z obowiązkami żony i matki, a także z odpowiedzialną funkcją kierownika pracowni i członka kilku komitetów redakcyjnych – „Języka Polskiego” (już od 1963 r., od 2004 r. jako redaktor naczelny), „Biuletynu Polskiego Towarzystwa Językowego” oraz „Stylistyki”. Należała do kilku towarzystw i komisji naukowych: Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego (od 1952 r.), Polskiego Towarzystwa Językoznawczego (od 1963 r., od 2002 r. jako członek honorowy), Komisji Językoznawstwa krakowskiego Oddziału PAN (od 1965 r.), Komitetu Językoznawstwa, Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN, Międzynarodowej Komisji Budowy Gramatycznej Języków Słowiańskich (w latach 1969–1999), Societas Linguistica Europaea (od 1974 r.), pilnie i aktywnie uczestnicząc w ich zebraniach jako referentka i uważna dyskusantka.

Od 1970 r. wykładała na Uniwersytecie Śląskim, później Jagiellońskim, najpierw na polonistyce, potem w Katedrze Językoznawstwa Ogólnego i Indoeuropejskiego, wreszcie w Instytucie Filologii Orientalnej. Biegła znajomość języka niemieckiego,

walory merytoryczne tekstów i predyspozycje dydaktyczne sprawiły, że była pożądanym referentem i wykładownicą, o którego zabiegały placówki zagraniczne. Brała udział nie tylko w wielu konferencjach, sympozjach i kongresach, jakie miały miejsce w krajach słowiańskich – Czechach, Macedonii, ZSRR, ale i na Zachodzie – w Austrii, Niemczech, Anglii, Francji, Hiszpanii, Szwecji, USA, także jako stypendystka lub profesor kontraktowy. Zważywszy minione liczne ograniczenia i trudności w wyjazdach za granicę, tę formę aktywności naukowej K. Pisarkowej należy zaliczyć do wyjątkowych sukcesów.

Możliwość bezpośredniego kontaktu z nauką światową nie tylko wzbogacała uczoną o nieznane doświadczenia i otwierała nowe perspektywy, ale też procentowała publikacjami, które pozwalały w innym kontekście sytuować polski materiał językowy i analizować go niestosowanymi dotąd metodami.

Jej zasługi dla nauki i dydaktyki zostały zauważone i docenione licznymi nagrodami za publikacje (Sekretarza Wydziału I PAN – 1969, Sekretarza PAN – 1984, Sekretarza PAN nagroda im. Kazimierza Nitscha – 2001, 2002, Nagroda MEN – 2000) (Złota księga: 635), a także przez wybór na członka Polskiej Akademii Umiejętności. Jak zauważył profesor S. Urbańczyk, „Jest pierwszą kobietą, która weszła do Akademii po jej odnowieniu” (Urbańczyk 1994: 7).

K. Pisarkowa była znana z niezwykle szerokich zainteresowań naukowych – od składni historycznej i historii języka, przez zagadnienia języka mówionego i artystycznego, stylistykę, interpretację tekstu, pragmatykę, semantykę, po teorię przekładu i folklor. Wtedy gdy inni skupiali swoją uwagę na systemie, Ona podkreślała urodę i ważność wyjątków, konieczność uwzględniania kontekstu i potrzebę powrotu do filologicznej analizy tekstu. Rozległość problematyki to pochodna Jej wyjątkowego, wręcz wizjonerskiego daru dostrzegania wątków wcześniej niepodejmowanych. Swoją niespotykaną intuicją badawczą wyprzedzała mody i trendy, które dopiero z czasem się upowszechniały. Perfekcjonizm w realizacji podjętych badań zapewnił Jej pozycję niekwestionowanego autorytetu w wielu dziedzinach. Wypromowała sześciu doktorów, wielokrotnie uczestniczyła w charakterze recenzenta w przewodach doktorskich i habilitacyjnych.

Nie tylko książki, ale nawet artykuły, z których wiele się ukazało w zagranicznych periodykach, były swego rodzaju wydarzeniami w środowisku naukowym. Zwracały uwagę wyborem tematów, które dopiero po latach stawały się swoistymi przebojami i obrastały w literaturę, ale Jej teksty wyróżniały się także ujęciem problematyki, zaskakującymi konstatacjami i licznymi postulatami na przyszłość: *Pomocnicze elementy języka muzykologii* (1963), *Nazwy młodzieżowych zespołów muzycznych w Polsce* (1970), *Nazwy nowoczesnych zespołów muzycznych (zespoły obce)* (1972), *Szkic pola semantycznego zapachów w polszczyźnie* (1972), *Pragmatyczny składnik kompetencji językowej* (1975), *Konotacja nazw narodowości w języku polskim* (1976), *Pragmatyczne spojrzenie na akt mowy* (1976), *Odchylenie a kreatywność w języku potocznym* (1977), *Hasło honor jako przedmiot analizy pragmatyczno-językowej* (1978), *Jak się tytułujemy i zwracamy do drugich* (1979), *O komunikatywnej funkcji przemilczenia* (1986), *Muzyka jako język* (1988), *Archetyp i prototyp vs. genus* (1993) itd. Częstym gatunkiem w Jej naukowym piśmownictwie były recenzje, zwłaszcza pozycji trudno dostępnych na naszym rynku, które znała dzięki rozległym

kontaktom naukowym. Nie szczędziła też pióra, gdy trzeba było przypomnieć i utrwalić sylwetki uczonych o zamkniętych życiorysach – wielokrotnie pisała o Z. Klemensiewicz, ale też o Romanie Ingardenie, Marii Kniaginowej, T. Milewskim, J. Kuryłowiczu, Adamie Heinzu, Józefie Reczku, Jolancie Rokoszowej.

Podjmując w swojej rozprawie habilitacyjnej temat zaimka (*Funkcje składniowe polskich zaimków odmiennych*, 1965), który – co dokumentuje historia opisów gramatyki współczesnej polszczyzny – jako odrębna grupa leksemów uwzględniany jest w rodzimych klasyfikacjach ze zmiennym szczęściem, ma świadomość, że przychodzi się jej zmierzyć ze „zjawiskiem wspólnym dla wszystkich języków naturalnych” (s. 7), opisywanym już w gramatykach hinduskich od IV w. p.n.e. Co więcej, z perspektywy genetycznie różnych systemów językowych dostrzega w nim właściwości, które „mogłyby stworzyć doskonałe kryterium typologii języków” (s. 8).

Bezprecedensową pozycją była *Składnia rozmowy telefonicznej* (1975), opublikowana w czasie, gdy – jak sama Autorka zauważa – pozycje poświęcone problematyce języka mówionego można było policzyć na palcach. Ale Jej zasługa nie ogranicza się tylko do wypełnienia luki. Konstatując, że „różnice składniowe między tekstem pisanym a mówionym ujawniają się w tekstach rozmów dopiero na styku dwóch form predykatywnych” i „Korzenie tych różnic tkwią wprawdzie głębiej niż w składni, bo w odmienności pragmatycznej funkcji tekstu mówionego”, daje swoją własną propozycję uporządkowania funkcji aktów mowy, pisząc, iż

[...] funkcja pragmatyczna tekstu mówionego może być czworaka, zależnie od czterech motywów mówienia.

Cztery motywy decydujące i cztery odpowiadające im funkcje to:

1. poszukiwanie kontaktu, czyli bezinteresowne zaspokojenie potrzeby ekspresji własnego ja [...], nazywana za Jakobsonem ekspresywną [...];
2. poszukiwanie sprzymierzeńca, czyli funkcja perswazyjna, służy zaspokojeniu potrzeby pozyskania odbiorcy (za Jakobsonem nazywana też impresywną lub za Bühlerem apelatywną) [...];
3. chęć poinformowania, czyli zaspokojenia potrzeby odbiorcy na informację spełnia funkcja deskryptywna (nazywana za Jakobsonem symboliczną, za innymi także referencjalną) [...];
4. motyw konstruktywny, czyli funkcja metatekstowa, służąca rozgraniczaniu różnych poziomów tekstu linearnego [...] (nazywana też ramą modalną, Wierzbicka [...] (s. 15–16).

Na pograniczu zjawisk charakterystycznych dla zdania pojedynczego i złożonego dochodzi do głosu funkcja nazywana przez Jakobsona fatyczną. Wynika ona z potrzeby nadawcy utrzymania kontaktu w trakcie aktu porozumiewania, a znajduje wyraz w przetykaniu tekstu sygnałami spójności (s. 16).

Należy żałować, że to ujęcie z drugą, odkrywczą, jakże głęboko psychologicznie umotywowaną potrzebą posiadania sprzymierzeńca pomijane jest w dydaktyce uniwersyteckiej.

Spośród licznych rozsiaanych w monografii uwag dotyczących „języka żyjącego w spontanicznym tekście mówionym” (s. 9) na przypomnienie zasługuje przynajmniej ta jedna, że

[...] dla potwierdzenia lub nawet obalenia istniejących intuicji o cechach składniowych języka mówionego, konieczne jest sporządzenie odpowiedniego korpusu reprezentującego język ogólny, odpowiadający literackiemu, a zatem używany przez środowisko inteligentkie (s. 9).

Jest to nadal zadanie do nadrobienia dla rozwijającego się u nas prężnie, ale dopiero w ostatnich latach, językoznawstwa korpusowego.

Dekadę lat 70. zamyka udział w pracy zespołowej, mianowicie w *Encyklopedii wiedzy o języku polskim* (1978), do której opracowała hasła ze składni. Jak wspomina redaktor naukowy tej pozycji, profesor S. Urbańczyk (1999: 466), publikacja ta była wydarzeniem („istną bombą”) na terenie Słowiańszczyzny. Jej drugie wydanie ukazało się pod zmienionym tytułem *Encyklopedia języka polskiego* (1991).

Materiał, którego dostarcza 700-letnia historia składni polskiej, stał się dla Pisarkowej obiektem analizy we wspomnianej wyżej monografii *Historia składni języka polskiego*. To swoiste zwięźczenie prac nad zapomnianymi konstrukcjami składniowymi okazało się potrzebne wobec faktu, że „w tablicach synchronistycznych *Historii języka polskiego* Klemensiewicza nie ma w ogóle zjawisk składniowych”, zdominowanych przez bogactwo „innych faktów historyczno-językowych” (s. 253), a nawet konieczne, bo jak Autorka zauważa: „Historia składni zanurzona jest jako warstwa historii języka w historię narodu. Nie ma jednak synchronizacji między nimi” (s. 254).

Rok 1992 przynosi nową pozycję książkową *Die Code der polnischen Lyrik der achtziger Jahre* z oryginalnymi interpretacjami wierszy Stanisława Barańczaka, Julii Hartwig, Zbigniewa Herberta, Jerzego Hordyńskiego, Ryszarda Krynickiego, Ewy Lipskiej, Czesława Miłosza, Tadeusza Nowaka, Jana Polkowskiego, Konstantego Puzyny, Piotra Sommera, Wisławy Szymborskiej, Juliana Tuwima. Przekonana, iż:

Prawdopodobne jest, że to nie propaganda, nie jej teksty kształtują skuteczne, trwałe wzorce naszych zachowań i uczuć, lecz istotne teksty literackie. [...] a funkcją liryki jest zmuszać do aktywnego odbierania komunikatu [...], czyli do takiej interpretacji, która jest równa świadomemu uczestnictwu w kulturze,

starła się w tej pracy „ukazać opisywaną rzeczywistość językową i liryczną niepol-skiemu Europejczykowi” (s. 73).

Po dwóch latach ukazują się dwa dalsze tytuły. *Język według Junga. O czytaniu intencji* (1994), wydany w PAN-owskiej serii „Nauka dla Wszystkich”, jest przede wszystkim okazją do przypomnienia, jak ważnym elementem i przyczyną, choć rzadko jawną, naszych językowych zachowań jest intencja. Jest też próbą przywrócenia językoznawstwu pojęcia podświadomości, „której prawa do uczestniczenia w życiu i komunikacji człowieka, a zatem i miejsca w nauce dostatecznie sugestywnie broni Carl Gustaw Jung” (s. 14), jeden z teoretyków tzw. psychologii głębi (1875–1961), który m.in. „zrewindykował” archetyp, obiegowe pojęcie z zasobu współczesnej terminologii humanistycznej (s. 38).

Jak informuje podtytuł kolejnej książki: *Z pragmatycznej stylistyki, semantyki i historii języka* (1994), poprzedzonej wstępem *Profesor Krystyna Pisarkowa w roli jubilat* pióra S. Urbańczyka (s. 5–8), pozycja ta stanowi *Wybór zagadnień* z czterech kręgów tematycznych, tj. pragmatyki, stylistyki, semantyki oraz historii języka i folkloru. Pomieszczone tu artykuły poruszają tematy niemal bezprecedensowe z zakresu pragmatyki językowej, takie jak: akty mowy, funkcja przemilczenia, tytułatura w kontaktach międzyludzkich; przynoszą analizy tekstów poetyckich i prozatorskich, języka muzykologii czy konotacji nazw narodowości. Tu też znalazły się

próby ponownego naukowego spojrzenia na teksty służące do mętowania, którym Pisarkowa poświęciła odrębną monografię *Wyliczanki polskie*, ilustrowaną własnymi rysunkami, dedykowaną „Wszystkim Dzieciom i ich Przyjaciołom” (1975, 1988). Ta ostatnia pozycja to też swoisty powrót

[...] do atmosfery dzieciństwa, które zawsze wnosi istotniejsze składniki do kształtu i formatu naszej psychiki, niż się to nam wydaje, dopóki jesteśmy bardzo młodzi (*Językoznawstwo Bronisława Malinowskiego*, t. I, s. 59).

Cztery lata później wychodzi dedykowana „Rodzicom” *Pragmatyka przekładu. Przypadki poetyckie*, gdzie spośród dwunastu rozdziałów pierwszy ogólny poświęcony jest wieloznaczności świata, a pozostałych jedenaście zawiera subtelne analizy wybranych tekstów poetyckich.

Pierwsze przykłady tekstów łączy przede wszystkim związek słowa z muzyką (*Melodie na Psalterz*, *Hymn Unii Europy*, *Fuga Śmierci*). Trzy następne oplecione są wokół osi historii. Mówią o trwaniu i przemijaniu narodów. Przemijanie jest udziałem zwłaszcza narodów małych (*Ukladała swe włosy*, *Raport z obłożonego miasta*, *Rozpoczęta opowieść*). Trzy dalsze poruszają relatywizm kategorii estetycznych i etycznych (*Miniatura średniowieczna*, *Cebula*, *Kobiety Rubensa*) (s. 36).

Tu w pełni, skupione jak w soczewce, w niezwyklej symbiozie ujawniają się wszystkie talenty Pisarkowej. Z rozmachem i z fantazją atomizuje teksty poetyckie i rozpina na pięciolinii, żeby nie tylko wydobyć ukryte sensy, ale i odsłonić tkwiący w nich artystyczny pejzaż. Wybrane zaś do analizy teksty z historią w tle nabierają szczególnej wymowy w kontekście dzisiejszej jednoczącej się na gruzach starej Europy Unii Europejskiej.

Za dzieło życia uważana jest jednak dwutomowa edycja *Językoznawstwo Bronisława Malinowskiego* (2000), ponieważ – jak konstatuje Pisarkowa, komentując dorobek Malinowskiego –

jego wkład jest istotny, oryginalny, twórczy, trwały, bo nadal obecny, choć, prawdę mówiąc, samo językoznawstwo takiego świadectwa w tej dziedzinie nie dostarcza (s. 26).

I nie chodzi Jej tylko o pionierską, dziś klasyczną koncepcję wspólnoty fatycznej, ale też o wydobyte przez Nią z notatek i szkiców Malinowskiego uwagi o powinnościach nauk wobec językoznawstwa i zobowiązaniach językoznawstwa wobec humanistyki, o teorię języka, relację między znakiem a desygnatem, o rolę i typologię kontekstu, pola i prototypu semantycznego, dyskursu, o nieprzekładalność dwóch języków, funkcję i strukturę tekstów magicznych i wiele innych, czym wyprzedzał znacznie późniejsze teorie i prądy w tej dyscyplinie. Pisze Ona wprost:

[...] z Bronisławem znajdujemy więcej, dopływamy dalej, poznając [...] klucz do istoty komunikacji między ludźmi. On ją obserwuje i opisuje także kiedy jest milczeniem, kiedy – magią i nawet serią pustych kwestii w czystej funkcji fatycznej (s. 21),

„uczmy się nie tylko antropologii”³. Uczmy się doceniać ciągłość tradycji intelektualnej, tego, co nas ukształtowało, a zwłaszcza zasługi nauczycieli (s. 220). Te

³ W tym kontekście nie sposób nie przywołać nazwiska Bronisława Piłsudskiego, którego postać fascynowała prof. K. Pisarkową nie mniej niż Bronisław Malinowski. Wydaje się, że nie bez znaczenia

walory jego przemyśleń mogą stanowić wystarczający powód, żeby stać się obiektem badań. Ale tu wydaje się, że nie bez znaczenia było niezwykłe podobieństwo intelektu i osobowości obiektu badań i badaczki.

Powszechnie wspomniane są wielość talentów i różnorodność zainteresowań Krystyny Pisarkowej. Jak zauważył S. Urbańczyk:

Poza wybitną inteligencją, wiedzą i pomysłowością naukową, ma ona jeszcze inne zalety: wesołe usposobienie, dowcip, którym zdobi wykłady i wypowiedzi w dyskusji, wdzięk osobisty (Urbańczyk 1994: 8).

Z tego względu na odrębną uwagę i nawet ewentualne analizy zasługuje właśnie język jej dyskursu naukowego, niezwykle erudycyjny, wręcz barokowy w swojej budowie, ale równocześnie balansujący między ścisłością właściwą pisanym tekstom wysoko specjalistycznym a obrazowością charakterystyczną dla bezpośredniego wykładu mówionego, ubarwionego metaforami, wyrażeniami s frazeologizowanymi, czy wręcz potocznościami. Rozwijając wątek „śliskiej materii podświadomości”, która „budzi prawdopodobnie lęk uczonych”, pisze, że „Próby odkrywania i opisywania, a nawet klasyfikowania intencji aktu mowy ograniczają się zazwyczaj do grzebania w świadomości odbiorcy” (*Język według Junga*, s. 12). Zaś „Przekład angielski Barańczaka i Cavanagh [...] skrzy się od gęsto, bo dwa razy gęściej niż w oryginale, rozmieszczonych świecidełek rymowych” (*Pragmatyka przekładu*, s. 183), a „Mógł Mroźek nie wydziwiać” (jw., s. 196). Natomiast komentując tłumaczenia *Ody do radości*, zauważa, że „Wersy przekładu Gałczyńskiego pasują jak ulał do muzycznego oryginału. Leżą na nim jak druga skóra”. Podczas gdy „W tekście angielskim potykamy się już w wersie incipitu [...]. W wersie trzecim musimy sztucznie rozdymać samogłoskę w *tread*” (jw., s. 79). W innym miejscu, pełna zachwyty dla *Fugi* Celana, która jest „niezwykłym, najniezwyklejszym przykładem stosowania techniki polifonicznej w liryce” (jw., s. 103), stwierdza, że „polifonia jest naturalnym dzieckiem związku między semantyką a regułami składniowymi, zgodnie z którymi buduje się tekst” (jw., s. 101).

Z całą pewnością Jej publikacje mają wyjątkowy walor poznawczy, odkrywając mało znane postaci, obszary i mechanizmy funkcjonowania języka. W stylu nie do podrobienia teksty te zawierają wiele teoretycznych uogólnień, wskazówek metodologicznych i przemyśleń filozoficznych. To Jej osobisty wkład w dorobek polskiego językoznawstwa i inspiracja dla przyszłych badaczy. Ale czytając te teksty, szukamy w nich także i osoby Autorki, świadomi tego, że „rzeczy mają własną po umarłych pamięć” (Jan Twardowski, *List do Matki Boskiej*).

Wszak prace naukowe, analogicznie do dzieł literackich, podlegają nowym odczytaniom i weryfikacji. Należy żywić nadzieję, że jak po latach Pisarkowa odkrywa ponownie dzieło Bronisława Malinowskiego, tak Jej dorobek również doczeka się poważnej naukowej syntezy:

w tej fascynacji są pewne fakty biograficzne, które uwarściły ją na okoliczności życia, a zwłaszcza na problemy, jakie niosło pozostawanie w sferze wielokulturowości; dodatkowo rzeczywistość w obu wypadkach mamy do czynienia z niepospolitymi osobowościami. Ponadto „Obaj są prekursorami i klasykami antropologii i etnolingwistyki. [...] Obaj są świadomi ogromnej, a niedocenianej przez wcześniejszych (i wielu późniejszych) badaczy roli języka i tekstu jako świadectwa kultury, także materialnej” (Pisarkowa 2000: 132).

Hamlet zawiera dla nas więcej informacji niż dla współczesnych Szekspirowi, wchodzi bowiem w relację z całym późniejszym kulturalnym i historycznym doświadczeniem ludzkości [...] utwór, „wsuwając się” we wszystkie, coraz bardziej komplikujące się, struktury pozatekstowe, uzyskuje nowy ładunek znaczeniowy. [...] informacja [...] w trakcie przekazu dzieła potomności – może nawet wzrastać (Lotman 1976: 167).

Lotmanowska konstatacja jest nie tylko prognostykiem powodzenia takiego przedsięwzięcia, ale znakomicie koresponduje ze słowami samej Krystyny Pisarkowej:

[...] życiorys człowieka, który się wpisał w historię, nigdy nie jest zamknięty [...]. Bohater takiego wpisu do historii żyje nadal nawet w nie napisanych, ale w zawsze oczekujących na odczytanie świadectwach. [...] Z sumy narastających odczytów zyskuje obraz wielowymiarowy, domagający się spojrzenia z kilku perspektyw, uzupełniany wyobraźnią zbiorową, coraz pełniejszy i nadal żywy (*Językoznawstwo Bronisława Malinowskiego*, s. 20).

Literatura

- BOBROWSKI I., 2003, *Od predykatywności określeń do wspólnoty fatycznej*, [w:] *Anabasis. Prace ofiarowane Profesor Krystynie Pisarkowej*, red. I. Bobrowski, Kraków, s. 5–6. <http://dziennik.krakow.pl/pl/aktualnosc/kultura/1001890-wyliczanki-nietypowego-belfra.html,,0:pag:2>, dostęp 4.03.2010.
- Encyklopedia Krakowa*, Warszawa–Kraków 2000.
- LOTMAN J. M., 1976, *Wykłady z poetyki strukturalnej*, tłum. i oprac. S. Balbus, [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia*, oprac. H. Markiewicz, t. II: *Strukturalno-semantyczne badania literackie. Literaturoznawstwo porównawcze. W kręgu psychologii głębi i mitologii*, Kraków.
- PISARKOWA K., 2000, *Bronisław Piłsudski – w Krakowie: Trzecie międzynarodowe sympozjum*, „Język Polski” LXXX, s. 132–136.
- URBAŃCZYK S., 1978, hasło: *Krystyna Pisarkowa*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, red. S. Urbańczyk, Wrocław.
- URBAŃCZYK S., 1991, hasło: *Krystyna Pisarkowa*, [w:] *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, Wrocław.
- URBAŃCZYK S., 1994, *Krystyna Pisarkowa w roli jubilata*, [w:] K. Pisarkowa, *Z pragmatycznej stylistyki, semantyki i historii języka. Wybór zagadnień*, Kraków.
- URBAŃCZYK S., 1999, *Z miłości do wiedzy. Wspomnienia*, Kraków.
- www.sadeczanin.info/aktualnosc/2380, dostęp 2.02.2010.
- ZŁOTA KSIĘGA: *Złota księga nauki polskiej. Naukowcy Zjednoczonej Europy*, red. K. Pikoń, A. Sokołowska, Gliwice 2006.